



niedziela

głos z Torunia

NR 52-53 (940-941) • J • ROK LV • 23-30 XII 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Pierwsze Wigilie ludzi wolnych – święta
Bożego Narodzenia na Pomorzu
w latach 1920-22

Wierzę w Słowo, które stało się Ciałem!

Strata – fundament wiary

NARODZONY ZBAWICIEL RADOŚĆ I MIŁOŚĆ SERC

Umiłowani Diecezjanie!

W uroczystość Bożego Narodzenia pielgrzymujemy myślą i sercem do Betlejem, by wyznać Jezusowi naszą wiarę, miłość i nadzieję, jaką w nim pokładamy. Patrzymy na Jezusa oczyma wiary Maryi i Józefa, betlejemskich pasterzy, mędrców ze Wschodu oraz całych pokoleń chrześcijan, dla których On był i jest Zbawicielem, Mesjaszem i Panem. Kto świętuje Boże Narodzenie, a nie widzi w tym wydarzeniu Jezusa, pozostaje tylko na obrzeżach święta i nie nabiera mocy w łasce. Boże Narodzenie bez Jezusa to jak

rama bez obrazu, wołająca o dzieło, dla którego powstała.

Uroczystością Bożego Narodzenia wyznajemy wiarę w Boga, który w Jezusie Chrystusie stał się Emmanuelem, Bogiem z nami. Z Boga najwyższego stał się Bogiem bliskim, Bogiem skierowanym ku człowiekowi. Wszedł osobiście między ludzi, doświadczając wszystkiego, co ludzkie, z wyjątkiem grzechu.

Jezus, który zapewnia, że będzie z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata, jest także dla nas Emmanuelem, Bogiem z nami. Ale nic nam nie przyjdzie z tego, że Bóg jest z nami, jeśli nie będziemy z Nim, nie uwierzy-

my w Jego obecność i miłość, nie staniemy jasno po Jego stronie.

Przeżywając Rok Wiary, życzymy Wam nade wszystko, siostry i bracia, odnowionej wiary, która nadaje sens i kierunek naszemu życiu. Niech narodzony Zbawiciel, radość naszych oczu i miłość naszych serc, nappełni nas swoim pokojem.

Z pasterskim błogosławieństwem na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2013

+ Andrzej Sierżo
+ Józef Niemcewicz

„Poszli, znaleźli...”

Woziwoda

Ponad 2 tys. lat temu betlejemscy pasterze, by znaleźć Dzieciątka, musieli przyjąć zaproszenie aniołów i wyjść z bezpiecznych grot. Ich wysiłek przyniósł wielką radość znalezienia. Nie tylko wówczas, ale i dziś doświadczenie spotkania z Bogiem wymaga trudu. Wydaje się nawet, że wygodne domy z kominkiem, zmywką i plazmowym telewizorem opuszcza się trudniej. Warto więc zwrócić uwagę na grono zapaleńców, które w grudniowy weekend (7-9 grudnia) wybrało

się, by szukać Nowonarodzonego w sercu Borów Tucholskich.

Kiedy, jak co roku, Piotr Biegalski zaprosił na rajd wigilijny uczniów i absolwentów Gimnazjum nr 11 w Toruniu, niemal natychmiast zabrakło wolnych miejsc. Choć dawni gimnazjaliści rozpiechli się po najlepszych toruńskich liceach (I, IV, V i X), nie wyobrażali sobie świąt Bożego Narodzenia bez poprzedzenia ich wspólną wyprawą. Co prawda od 12 lat nieco zmieniali się uczestnicy (opiekunami byli prawie zawsze Maria Mazur-

kiewicz i Piotr Karepin, podobnie jak pomysłodawca, nauczyciele toruńskiego Zespołu Szkół nr 10) i miejsca (po Silnie i Gaju-Grzmiejęcej przyszedł czas na Woziwodę), za to niezmiennie ważnymi punktami rajdu pozostały: wędrowka po pięknej okolicy (tym razem nad Brdą), niekończące się rozmowy, a przede wszystkim wspólne przygotowywanie i przeżywanie wieczery wigilijnej i Pasterki. W tym roku dzięki pomysłowi ks. Bartłomieja Sławińskiego, wikariusza parafii Matki Bożej Królowej Polski na Rubinkowie, Msza św. zyskała dodatkowy wymiar. Nakryty stół stał się po kolacji ołtarzem, przy którym uczestnicy przeżyli tajemnicę Eucharystii. Te dwie wieczery połączyły słowa Pisma Świętego – najpierw odczytany przez Karola Olszewskiego fragment o narodzeniu Jezusa, a potem czytania Liturgii Słowa (Marleny Wierzbowskiej i Huberta Zglinickiego).

I tak w zaśnieżonym lesie, nad brzegiem Brdy, przy rozświetlonej choince Chrystus objawił się w otwartych sercach młodych ludzi.

Maria Mazurkiewicz



PIOTR BIEGALSKI

Uczestnicy 12. rajdu wigilijnego

Wieczór piosenki turystycznej

Toruń

29 listopada odbył się wieczór piosenki turystycznej zorganizowany przez ks. dr. Sławomira Witkowskiego, ojca duchownego toruńskiego seminarium duchownego, w auli Centrum Dialogu w Toruniu z udziałem ponad 100 osób. Spotkanie otworzył występ zespołu złożonego z członków Domowego Kościoła. Wykonali oni piosenki doskonale znane z repertuaru niejednego ogniska, a wyświetlane na ekranie teksty ułatwiły publiczności włączenie się w śpiew. Obraz z dwóch rzutników multimedialnych przynosił obecnych w czas letnich wędrowek. Następnie zebrani wysłuchali prelekcji Romana Gąsiorowskiego pt. „Co jest dalej za Bieszczadami?, czyli rzecz o Karpatach Wschodnich”. Opowieść – ilustrowana

fotografiami z wypraw – przeniosła słuchaczy w pasma górskie leżące za naszą południowo-wschodnią granicą: Bieszczady Wschodnie, Gorgany, Czarnohorę i Świdowiec. Turyście oferują one przepiękne widoki, ciszę, rozległe przestrzenie i... możliwość odpoczynku od cywilizacji. W okresie międzywojennym te tereny leżały na terenie Polski. Po wojnie, przedzielone granicą, stały się niedostępne dla polskich turystów i dopiero przemiany polityczne dwóch ostatnich dekad stworzyły na nowo szansę zapoznania się z ich pięknem.

Miłym przerywnikiem był poczęstunek przygotowany przez samorząd studencki Wydziału Teologicznego UMK. Stanowił on okazję do rozmów, w których przewijały się wspomnienia z minionych wypraw

i... plany kolejnych turystycznych przedsięwzięć. Chętni mogli w tym czasie zwiedzić budynek niedawno otwartego Centrum Dialogu.

Po powrocie do auli uwagą publiczności zawładnął dziewięcioosobowy zespół młodych muzyków, który zaprezentował utwory z gatunku piosenki krajoznawczo-turystycznej, zaś dopełnieniem wieczoru stał się występ alumnów toruńskiego seminarium. Zaproponowali oni utwory mówiące o tej najważniejszej wędrowce – duchowej. To ona prowadzi nas ku najważniejszemu celowi każdej drogi – ku samemu Bogu.

Był to wspaniały wieczór, integrujący osoby z różnych środowisk, połączone jednym: umiłowaniem piękna świata i jego Stwórcy.

Tomasz Strużanowski

Zapraszamy

KONCERT KOŁĘD „CICHA NOC”

29 grudnia o godz. 17 w kościele akademickim pw. Świętego Ducha w Toruniu odbędzie się koncert kolęd „Cicha noc” w opracowaniu na chór i kameralną orkiestrę smyczkową autorstwa kompozytora Macieja Małeckiego. W trakcie wieczoru wystąpią: Toruński Zespół Wokalny Schola Cantorum Thoriensis pod kierunkiem Pawła Głowińskiego, Kameralna Orkiestra Smyczkowa Zespołu Szkół Muzycznych w Toruniu pod batutą Kingi Litowskiej, na organach zagra Marcin Łęcki. Koncert odbędzie się w ramach I Toruńskich Wieczorów Organowych u ojców jezuitów pod patronatem honorowym bp. Andrzeja Suskiego



REKOLEKCJE SYLWESTROWO-NOWOROCZNE

Katolicki Ośrodek Pastoralno-Psychologiczny „Cyrenejczyk” w Toruniu zaprasza na rekolekcje sylwestrowo-noworoczne, które odbędą się w dniach 30 grudnia 2012 r. – 1 stycznia 2013 r. w Diecezjalnym Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim. O wierze, która dzięki relacji z Duchem Świętym staje się wiarą żywą, przypomną prowadzący – ks. Sławomir Witkowski oraz Barbara Łubkowska. Rekolekcje adresowane są do osób dorosłych obojga płci, każdego stanu. Podczas skupienia organizatorzy zapewniają opiekę nad dziećmi. Uczestnicy wysłuchają katechez, będą mogli skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Odbędą się także: misyjna loteria fantowa, wspólne kolędowanie, a w sylwestrową noc – Eucharystia i zabawa. Opłata za udział w rekolekcjach wynosi 160 zł (za dzieci mniej, płatne na miejscu). Zapisy do 28 grudnia pod numerem telefonu 607-654-900 oraz drogą e-mailową: barbaralubkowska@gmail.com



W czasie uroczystej Sumy

Jubileusz parafii

Toruń

W pierwszą niedzielę Adwentu parafia pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu świętowała 25. rocznicę powołania do istnienia. 1 grudnia 1987 r. biskup chełmiński Marian Przykucki erygował parafię na toruńskim Rubinowie II.

Uroczystej Sumie przewodniczył i słowo Boże wygłosił proboszcz ks. kan. Jan Ropel. Na Mszę św. przybyło wielu parafian oraz gości, wśród nich m.in. Rycerze Kolumba ze Starachowic. W homilii ks. kan. Jan podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju wspólnoty parafialnej oraz pomagali w wybudowaniu świątyni, a także tym, którzy dziś tworzą i ożywiają swoją pracą życie parafialne. Słowa podziękowania zostały skierowane także do kapłanów niegdyś posłu-

gujących parafii oraz aktualnie pracujących tu księża wikariuszy, którzy z zaangażowaniem oddają się posłudze pracy duszpasterskiej.

W przygotowaniu liturgii czynny udział brali członkowie grup parafialnych, m.in. dzieci, młodzież z Eucharystycznego Ruchu Młodych i zespołu „Credo”, członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, radni parafialni oraz służba liturgiczna. Radością i znakiem życia wiarą w naszej wspólnocie był również sakrament chrztu udzielony dwójce dzieci. Liturgię uświetnili Chór Nauczycielski „Con Anima” z Torunia oraz Orkiestra Zespołu Szkół Muzycznych w Toruniu.

Po uroczystościach, trwając w dziękczynieniu za 25 lat istnienia parafii, liczni goście i parafianie udali się do salek parafialnych na kawę i ciasto. **Dk. Kamil Pańkowicz**

ŚWIADECTWO KS. INF. JÓZEFA WÓJCICA

1 grudnia podczas wieczornej Mszy św. oraz 2 grudnia na wszystkich Mszach św. w bazylice kolegiackiej św. Mikołaja w Grudziądzu na zaproszenie proboszcza ks. kan. Dariusza Kunickiego homilie głosił ks. inf. Józef Wójcik. Mówił on o uwolnieniu w 1972 r. kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej aresztowanej przez komunistów. Ksiądz Infułat był wielokrotnie więziony jako bliski przyjaciel kard. Stefana Wyszyńskiego. Kaznodzieja opisał te wszystkie wydarzenia w książce „I wróciła na szlak nawiedzenia”, którą wierni mogli nabyć. Zaproszenie ks. inf. Wójcika i jego świadectwo wiązało się z peregrynacją kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po parafiach diecezji toruńskiej. Ten sposób m.in. bazylika w Grudziądzu przygotowuje się do przyjęcia Ikony Matki Bożej w pierwszych dniach maja 2013 r. **Zenon Zaremba**

W oczekiwaniu na Chrystusa

Stało się tradycją, że w sobotę przed pierwszą niedzielą Adwentu gromadzą się członkowie Ruchu Rodzin Nazaretańskich przed Cudownym Obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze. W tym roku adwentowy dzień skupienia odbył się 1 grudnia pod hasłem: „Maryja przewodniczką ku światłości”.

Uroczystość rozpoczęto modlitwą różańcową. Następnie odbyła się konferencja pt. „Wewnętrzny dialog z Matką Bożą”, którą prowadził ks. Bernard z diecezji radomskiej. Wskazał on na konieczność zwracania się do Maryi o łaskę światła w wypełnianiu woli Ojca. Dalej wyjaśnił, że Matka Najświętsza jest Cudowną Nauczycielką w rozstrzyganiu naszych problemów.

Po konferencji miały miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu oraz koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemieniewskiego.

Po przerwie na posiłek zebrani wysłuchali świadectw uczestników skupienia. W dalszej części odbyła się druga konferencja na temat: „Kapłan sługa Bożego miłosierdzia” wygłoszona przez ks. Dariusza Kowalczyka – moderatora krajowego Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Podkreślił on ważność kierownika duchowego w naszym życiu i konieczność ciągłej współpracy z nim w rozwoju wiary. Musimy prosić Ducha Świętego o dar kierownictwa duchowego.

Henryka Bernatowicz



Uczniowie wraz z ks. kan. dr Dariuszem Żurańskim

Odpust św. Barbary

Wielkie Radowiska

4 grudnia wierni z parafii w Wielkich Radowiskach obchodzili odpust ku czci swojej patronki św. Barbary. Uroczystej Sumie przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. kan. dr Dariusz Żurański, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu. Koncelebransem był proboszcz ks. Wiesław Michlewicz, obecni byli też księża dekanatu golubskiego. W homilii ks. kan. dr Dariusz Żurański

przypomniał życie św. Barbary i jej heroiczny czyn, ukazując miłość, która chodzi różnymi drogami.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wielkich Radowiskach zaprezentowali inscenizację na temat św. Barbary. Występ przeplatany był śpiewem i tańcem w wykonaniu koła różańcowego z miejscowej szkoły, a nad całością przygotowań czuwała nauczycielka Agnieszka Galczewska.

Marta Krupka

PIERWSZE WIGILIE LUDZI

Kilka pokoleń „urodzonych w niewoli, okutych w powiciu” do życzeń składanych przy opłatku dołączało i to, by następne święta obchodzić w wolnej Polsce. Na Pomorzu spełniło się ono najpóźniej, bo w 1920 r. Gdy poniosły klęskę zaborcze Prusy, a wróg ze wschodu został odparty, tym wymowniej podczas pierwszych Wigilii wolnych Polaków brzmiały słowa: „Bóg się rodzi, moc truchleje”

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

W Pinczynie k. Starogardu 19 grudnia 1920 r. „odegrały dzieci szkolne po raz pierwszy jasełka (...). Polskie słowa i polskie kolędy uroczyste brzmiały w ustach dzieci wyzwolonych od nauki we wroгим języku – czytamy w «Pielgrzymie». – Kazimierz Głazikównie [nauczycielce] należy się uznanie i wdzięczność za starania, których nie szczędzi, aby polskiej diatwie wynagrodzić stracone lata niewoli”. W toruńskim „Słowie Pomorskim” autor „Myśli wigilijnych Pomorzanina” raduje się: „To czego dziad nie doczekał, czego ojciec daremnie pragnął, wnuk i syn oglądają na własne oczy”.

Niepewność i bieda

Z każdym rokiem euforia wywołana niepodległością jednak gaśła. Jesienią 1920 r. kraj krwawił po wojnie bolszewickiej. W 1921 r. ważył się los Wileńszczyzny i Górnego Śląska. Rok następny przyniósł wprawdzie ustalenie granic, ale i waśnie polityczne, w końcu hańbę domową – zamordowanie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. „Płyniemy na okręcie zbudowanym prędko, doraźnie i niecałkowicie” – podsumował stan nawy państwowej redaktor „Słowa Pomorskiego”. Niedawne wojny pozostawiły inwalidów i osierocone dzieci. Brakowało żywności, chleb i cukier były na kartki. W wielu domach pierwsze gwiazdki w wolnym kraju upłynęły głodno i chłodno. „Świat cały przybrał się świątecznie i miło by patrzeć z ciepłej izby na świat Boży, gdyby nie brakło opału” – wzdycha dziennikarz po świątach 1920 r.

2 lata później czytamy w prasie: „[Gwiazdka] była smutna dla ludności biedniejszej. Szczególnie rzesze wdów, inwalidów, a nie mniej urzędników (...) były tak upośledzone, jak dotąd nigdy. Oczekiwania naszych najbiedniejszych, że i na gwiazdkę wydana zostanie choćby skromna ilość artykułów żywnościowych po cenach niższych zawiodły zupełnie”. W tej mizerii tradycyjny karp był rarytatem dla zamożnych. „Kogo stać na to, ten spożywa ryby” – pisze „Pielgrzym”, któremu wtóruje „Słowo Pomorskie”: „Z żalem zaznaczyć musimy, że na wigilię Bożego Narodzenia wysoka cena karpi uniemożliwiła nabycie ryb wielu rodzinom naszym”.

Wsparcie serc litościwych

Wobec powszechnej biedy i niedoli „tych najmniejszych” ks. Henryk



„Miłością połączeni zasiądziemy do wspólnej uczty ducha i przy opłatku padniemy sobie w ramiona, przebacząc wzajemnie winy”

Szuman (dziś sługa Boży) założył w Toruniu Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, dla którego zabiegał o wsparcie, apelując do sumień rodaków: „Brak wam pieniędzy dla towarzystwa ratującego od śmierci i znieprawienia głodne i opuszczone dzieci, dla tych, co stracili na wojnie rękę lub wzrok [?]. Doprawdy, odbudowa sumień we wszystkich stanach to najważniejsze wskazanie społeczne na rok nowy”. Maria Świacka przypominała w „Odezwie” zamieszczonej w „Gazecie Toruńskiej”: „Wkrótce przyjdą radosne święta dla dzieci (...). Dopomóżcie biednym sierotom znaleźć opiekę i szczęście – wołając – Ratujcie dzieci!”. Hasło to, zarazem nazwę akcji charytatywnej powtórzył „Głos Robotnika”, apelując w wigilijnym wydaniu 1922 r. do „miłosiernego społeczeństwa” o organizowanie komitetów w miastach i wioskach, i zawiadamianie o nich toruńskiego biura kwesty. Popularną akcją podjętą jeszcze w 1915 r. przez Helenę Steinbornową na rzecz ofiar wojny, później sierot i „najbiedniejszych z biednych” były bazyry gwiazdkowe, którym towarzyszyły loterie, koncerty i zabawy. Np. w Grudziądzu Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządziła przy wsparciu proboszcza ks. Bernarda Dembka uroczystą wentę [dawn. kermasz na cel dobroczynny], na którą złożyły się ofiary pieniężne, sprzedaż rzeźb, obrazów, ozdób choinkowych itp. W listopadzie 1921 r. „panie Miłosierdzia” zamieściły w „Gazecie Toruńskiej” gorącą prośbę „do wszystkich serc litościwych o wsparcie tego przedsięwzięcia”.

Serc tych było wiele, co wiemy z gazetowych relacji z gwiazdek dla ubogich dzieci w żłóbkach, ochronkach i sierocińcach, z akcji PCK, organizacji kombatanckich, przedsiębiorców, ochotniczek z gimnazjów czy redakcji pism. W odpowiedzi na apele do serc i kieszeni składano datki pieniężne (wtedy w markach polskich) i rzeczowe. Np. grudziądzki dom handlowy Korzeniewski i S-ka przekazał w 1922 r. po tuzinie spodni i kamizelek, 14 „ubiorków” dla dzieci i 40 par pończoch. Toruńscy dobrodziejcy przekazywali PCK oprócz pieniędzy, ubrań, „płócien i barchanów”, mydła, także worki z ziemniakami i zbożem, beczki z olejem, kosze z drewnem. Pacjenci ze szpitali wojskowych otrzymali na Wigilię 1920 r. od firm Richard Thomas i Gustaw Weese 700 paczek pierników. Ponadto chorych żołnierzy obdarowano papierosami i paczkami „tytuniu” (sic!).

Święta po polsku

W kościołach, domach, koszarach garnizonowych miast całą mocą zabrzmiały polskie kolędy. „Hej, czy są na świecie takie śpiewy? Toż kiedy zabrzmią, zdaje się, jakoby rzeczywistość niebo się otwierało” – zachwycił się dziennikarz „Słowa Pomorskiego”. Jednocześnie dekadę germanizacji przyczyniły się do negacji tego, co z pochodzenia niemieckie. Korespondent wspomnianej gazety donosił z Tczewa: „Na zakończenie Pasterki w farze jakby na kpiny zaśpiewano z chóru niemieckie „Stille Nacht”. Jest to oczywisty wstyd, że w Tczewie [nie znają] innych, polskich kolęd”. Nie oszczędzono nawet nieodłącznego

BOŻENA SZTAJNERNIEDZIELA

WOLNYCH



STEFAN SZOSTKIEWICZ, ARCHIWUM RODZINY SZOSTKIEWICZ

Wigilia żołnierzy 4. Pułku Lotniczego w Toruniu w 1924 r.

atrybutu świąt Bożego Narodzenia, który przynieśli tu niemieccy protestanci z końcem XVIII wieku: „Szopka, kolędy (...) stanowią istotną cechę polskiego Bożego Narodzenia. Strzeżmy czujnie [tego dziedzictwa], by go nie wyparła obca z ducha choinka”. Wśród ogłoszeń parafialnych znajdujemy jednak i takie: „W kościele parafii św. Jana Msza św. o 8.30 z kazaniem w języku niemieckim”.

90 lat temu tradycyjną Pasterkę odprawiono tak jak dziś o północy oprócz kościoła św. Jakuba, gdzie odbyła się dopiero w 1. święto o godz. 6. Stosownie do woli Piusa XI zarządzono kolektę na rzecz głodnych w Rosji. Z reporterskiej relacji dowiadujemy się: „W dniach świątecznych liczba wiernych uczęszczających na nabożeństwa była bar-

dzo znaczna, co należy podkreślić z uznaniem. Że niektórzy (nawet bardzo wysocy dostojnicy państwowi) podczas kazań troszeczkę drzemali, nie stanowi znacznego minnus” (pisownia oryginalna).

Świątecznie...choć nie zawsze

Świętowano już w ostatnim tygodniu adwentowym 1922 r. Np. w Toruniu dzieci pracowników gazowni i elektrowni przyszły na spotkanie z gwiazdorem do Parku Wiktorii. W Grudniadzu drużyny harcerskie spotkały się w Gimnazjum Żeńskim na gwiazdce zorganizowanej przez ks. Jaranowskiego. Ten sam reporter donosi o aplauzie dla sztuki „Betlejem Polskie” Lucjana Rydla wystawionej w 1. święto w grudniadzkim Teatrze Miejskim. W Toruniu

repertuar nie był już tak przyzwoity: W wigilijny wieczór teatr zaproponował wodewil „Robert i Bertrand”, a kinowa publiczność raczyła się w „Odeonie” „dramatem ekscentryczno-sensacyjnym” pt. „Tajemniczy upiór”. Toruńscy melomani mogli zaś uczestniczyć w koncertach orkiestry 63. Pułku Piechoty. Organizatorzy zachęcali do przybycia ważkim argumentem: „salą dobrze ogrzaną”. Mimo powyższych wyjątków nie było na Pomorzu świąt, które obchodzono tak uroczysto jak Boże Narodzenie.

Cud betlejemski

Życzenia składane przed laty pozostały aktualne, tak jak te które redaktorzy „Słowa Pomorskiego” skierowali do czytelników 25 grud-

nia 1922 r.: „A może w dobroci swej niepojętej w tę noc cudowną błogosławiona rączyna Dzieciątka Jezus zatrzyma się na chwilę nad Polską i stanie się cud nad cudami. Miłością połączeni, w imię dobra Ojczyzny i współbraci zasiądziemy do wspólnej uczty ducha, i przy opłatku padniemy sobie w ramiona, przebacząc wzajemnie wspólne winy”.

Korzystałem z gazet i czasopism: „Słowo Pomorskie”, „Gazeta Toruńska”, „Głos Robotnika”, „Gazeta Bydgoska”, „Pielgrzym”, „Straż nad Wisłą” oraz książek: „Księga pamiątkowa Pomorza” (z 1930 r.), „Toruń między wojnami” Katarzyny Kluczajd

WIERZĘ W SŁOWO, KTÓRE STAŁO SIĘ CIAŁEM!

Jeszcze brzmia nam w sercu i uszach tęskne adwentowe błagania: „Niebiosie, roś spuście nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie chmury”, „Przybądź, Panie, bo czekamy, Twego przyjścia wyglądamy, bo źle nam żyć bez Ciebie”.

Ten stan błagalnego oczekiwania wyjaśnia Katechizm Kościoła Katolickiego (457) słowami św. Grzegorza z Nyssy: „Nasza chora natura wymagała uzdrowienia; upadła – potrzebowała podniesienia, martwa – wskreszenia. Utraciliśmy posiadanie dobra – trzeba było je nam przywrócić. Byliśmy zamknięci w ciemnościach, trzeba było przynieść nam światło. Będąc w niewoli, oczekiwaliśmy Zbawiciela; jako więźniowie potrzebowaliśmy pomocy, jako niewolnicy wyzwoliciela. Czy te powody były bez znaczenia? Czy nie zasługiwały one na wzruszenie Boga, na to, by zniżył się aż do poziomu naszej ludzkiej natury i nawiedził ją, skoro ludzkość znajdowała się w tak opłakanym i nieszczęśliwym stanie?”.

I oto, „gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy” (Mdr 18, 14), wszechmocne Słowo Boga zstąpiło z nieba na ziemię. Otworzyły się podwoje Bożej miłości i miłosierdzia i udręczonemu grzechem światu dały Zbawiciela. W ciszy tej świętej Nocy padamy na kolana i wyznajemy: Wierzę w Słowo, które stało się Ciałem!

Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, „Bóg nawiedził swój lud. Wypełnił obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu; uczynił więcej, niż można było oczekiwać: zesłał swego «Syna umiłowanego»” (422).

Benedykt XVI zachęca, byśmy przygotowali się na spotkanie z Jezusem, Emmanuelem, Bogiem z nami, który rodząc się w ubóstwie, chce stać się towarzyszem drogi każdego z nas. Ten zadziwiający dar Bożego Narodzenia polega właśnie na tym, że Jezus przyszedł

do każdego i w sobie uczynił ludzi braćmi. W Bogu, który dla nas stał się człowiekiem, wszyscy czujemy się kochani i akceptowani; odkrywamy, że jesteśmy cenni i jedyni w oczach Stwórcy. Narodziny Chrystusa pomagają nam uświadomić sobie, jaką wartość ma ludzkie życie, życie każdego człowieka od

ku trzeciego tysiąclecia! W Boże Narodzenie Wszechmocny staje się dzieckiem i prosi o pomoc i opiekę. Jego sposób bycia Bogiem poddaje krytyce nasz sposób bycia człowiekiem; Jego pukanie do naszych drzwi domaga się odpowiedzi na pytanie o naszą wolność i zrewidowania naszego stosunku do

ogarnione miłosierdzie Boga jako małe, biedne Dziecię, oczekuje naszego ludzkiego miłosierdzia, dobroci serca, życzliwej pomocy. Nikt już nie lęka się zbliżyć do Niego, bo jest do nas podobnym we wszystkim oprócz grzechu. Jak w Noc Betlejemską wszedł w ciemność ludzkiej codzienności, tak i dzisiaj ukazuje światło swego Oblicza w różnych okolicznościach naszego życia. Dla rozpoznania Go potrzebne jest tylko spojrzenie wiary.

„Współczesny człowieku – woła Benedykt XVI – człowieku dojrzały, ale często ograniczony w myśleniu i o słabej woli, pozwól wziąć się za rękę Dziecięciu z Betlejem; nie bój się, zaufaj Mu! (...) Niech Jego miłość prowadzi narody i budzi we wszystkich świadomość, że jesteśmy «rodziną», wezwaną do budowania więzi pełnych zaufania i wzajemnego wsparcia”. Trzeba nam przy Jezusowym żłóbku modlić się za siebie nawzajem, by Boskie Dziecię nauczyło nas miłości, miłosierdzia i umacniało naszą wiarę.

Niech blask Gwiazdy Betlejemskiej zwiastującej narodzenie Boskiego Odkupiciela na nowo rozpromieni nadzieją i łaską nasze ludzkie drogi, naszą szarą, czasem mroczną i niepewną, utrudzoną codzienność, i niech pozwoli nam odczuć, że Emanuel – Słowo Wcielone jest z nami, kroczy z nami i oczekuje tylko jednego: abyśmy Go zauważyli, uwierzyli i zawierzili Mu: zawsze, we wszystkim, na wszystko i mimo wszystko, bo tylko On jest godzien takiej wiary i takiego zaufania – dziś i w Nowym Roku Pańskim 2013. Niech nam w tym dopomoże Bogarodzica Maryja – pierwsza z wierzących.

Oprac. s. Gaudiosa Czesława Dobrska



Jak w Noc Betlejemską Syn Boży wszedł w ciemność ludzkiej codzienności, tak i dzisiaj ukazuje światło swego Oblicza w różnych okolicznościach naszego życia

pierwszej chwili jego istnienia aż do naturalnej śmierci. Ten, kto otwiera swe serce „Niemowlęciu owiniętemu w pieluski i leżącemu w żłobie” (por. Łk 2, 12), będzie mógł dzięki Jego mocy w nowy sposób patrzeć na codzienną rzeczywistość i zakosztować głębokiej miłości Boga. „W tym uroczystym dniu rozlega się przesłanie anioła, które jest dla nas – ludzi trzeciego tysiąclecia – zaproszeniem, aby przyjąć Zbawiciela. Oby współczesna ludzkość nie zwlekała i przyjęła Go do domów, do miast, do narodów, w każdym zakątku ziemi!” – apeluje Ojciec Święty. Za św. Augustynem Papież wzywa każdego z nas, byśmy powstałi ze snu, ponieważ nie można pograć się we śnie, gdy Bóg staje się człowiekiem. „Zbudź się, człowie-

ku trzeciego tysiąclecia!” – mówi Papież.

Bł. Jan Paweł II mówił: „W ubóstwie żłóbka kontemplujmy doniosły «fakt» wcielenia: Bóg staje się człowiekiem, aby spotkać każdego z nas. Pozwólmy, aby ta wielka tajemnica przemieniała nasze życie. (...) Raz jeszcze przeżyjmy wzruszające i porywające doświadczenie pasterzy, którzy bez wahania przyjęli nowinę przyniesioną przez aniołów i pospieszili uwielbić Zbawiciela, stając się w ten sposób pierwszymi świadkami Jego obecności w świecie”. Wsłuchując się w jego słowa, czujemy się wezwani do tego, by z wiarą głosić ludziom: Wierzę w Słowo, które stało się Ciałem!

Przedziwna tajemnica: Syn Boży, niosąc każdemu człowiekowi nie-

W tekście wykorzystano: Orędzie „Urbi et Orbi” na Boże Narodzenie 2005 r. – „Dla ciebie człowieku, Bóg stał się człowiekiem” Benedykta XVI, katechezę z 22 grudnia 1999 r. – „Bóg stał się człowiekiem dla człowieka” bł. Jana Pawła II

Pomagamy blisko Ciebie!



www.torun.caritas.pl



ARCHIWUM BURSY

Kwiaty i wyrazy wdzięczności dla pierwszego dyrektora bursy ks. kan. Dariusza Kunickiego

10-LECIE BURSY CARITAS

Bursa Szkolna Caritas w Grudziądzu 22 listopada obchodziła 10-lecie istnienia. 30 listopada 2002 r. odbyło się poświęcenie bursy po remoncie, który trwał rok. W roku szkolnym 2002/2003 zamieszkało pierwszych 12 wychowanków. Ówczesnym dyrektorem bursy był ks. kan. Dariusz Kunicki.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się Mszą św. w parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Grudziądzu. Eucharystii przewodniczył bp Andrzej Suski w asyście ks. Jarosława Janowskiego – obecnego dyrektora bursy, ks. prał. Stanisława Andrika – proboszcza, ks. kan. Dariusza Kunickiego – pierwszego dyrektora bursy, a także ks. prał. Henryka Kujaczyńskiego – dziekana dekanatu Grudziądz II oraz kapłanów. Homilię wygłosił bp Andrzej Suski, który nawiązał do nauczania bł. Jana Pawła II i mówił m.in. o młodych oraz miłości do drugiego człowieka. Wśród licznie zgromadzonych znaleźli się: wierni, goście, dyrektorzy szkół, zakładów pracy, prezydent Robert Malinowski. Oprawę liturgiczną Mszy św. przygotowali wychowankowie bursy.

Po Eucharystii Ksiądz Dyrektor zaprosił gości i wszystkich zgromadzonych do budynku bursy na dalsze świętowanie. Były podziękowania dla Biskupa Andrzeja, ks. prał. Stanisława Andrika, ks. kan. Dariusza Kunickiego, a także przyjaciół, zakładów pracy oraz indywidualnych darczyńców. Były też kwiaty dla ks. Jarosława Janowskiego i mieszkańców domu od przedstawicieli władz miasta, wydziału oświaty, służb mundurowych. Po życzeniach i prezentacji multimedialnej na temat bursy odbył się koncert. **Maria Szczęsna**



Drodzy!

W imieniu własnym i Caritas Diecezji Toruńskiej składam wszystkim mieszkańcom naszej diecezji najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego Roku Pańskiego 2013.

Życzę, abyście w spotkaniu przychodzącego Boga odnaleźli niezmierzoną miłość Stwórcy, abyście zostali obdarzeni Jego darami i w Roku Wiary byli świadkami Jego miłości.

Na zbliżający się czas przesyłam Wam wyrazy pamięci i serdecznej łączności. Niech siła Narodzonego wypełnia każdy dzień Nowego Roku. Serdeczne życzenia przekazuję także wszystkim Darczyńcom, Pracownikom i Wolontariuszom Caritas.

Szczęść Boże!

Ks. prał. Daniel Adamowicz
Dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej

SPOTKANIA Z BIBLIĄ

STRATA – FUNDAMENT WIARY

Czy wiara wymaga od nas wyrzeczeń? Jaka jest cena wiary? Jak wiara przemieniła życie patriarchów? Na te i podobne pytania próbował dać odpowiedź ks. dr Tomasz Tułodziecki, biblista z Wydziału Teologicznego UMK, który wygłosił kolejną konferencję w cyklu „Spotkania z Biblią”. Spotkanie – przygotowane przez zespół świeckich z parafii Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu odbyło się 22 listopada – składało się z konferencji i dyskusji. Ks. dr Tułodziecki oparł swoje rozważania na nadziejach trzech patriarchów: Abrahama, Jakuba i Józefa. Wszyscy przeszli długą drogę w wymiarze duchowym: odkryli obecność Boga w swym życiu, weszli z Nim w bliską relację i doświadczili poczucia straty czegoś, do czego byli bardzo przywiązani.

Abraham

„Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12, 1). Abraham, odpowiadając na głos Boga wzywający go do opuszczenia rodzinnego Ur, potężnie zaryzykował. Zrezygnował z całego dotychczasowego dorobku życiowego: z zakorzenienia w społeczności, do której należał, z poczucia bezpieczeństwa, z przewidywal-

ności jutra. Przyjął za dobrą monetę Bożą obietnicę: „Uczynię bowiem z ciebie wielki naród” (Rdz 12, 2), która stanowiła odpowiedź na jego największe, dotąd niezrealizowane marzenie: posiadanie potomstwa. Patrząc po ludzku, uwierzył wbrew zdrowemu rozsądkowi, gdyż jego żona Sara była bezpłodna i w podszłym wieku.

Gdy zaszła konieczność rozdzielania się z bratankiem Lotem, Abram dał mu pierwszeństwo przy wyborze ziemi pod zasiedlenie. Lot skrzętnie z tego skorzystał i wybrał najbardziej urodzajną część Kanaanu. Abraham, kolejny raz utraciwszy coś w swoim życiu, zapewnił sobie jednak dobre relacje z bratankiem i tym bardziej zaufał Bogu. A kiedy Pan spełnił wreszcie swą obietnicę i dał mu syna Izaaka, Abraham przeszedł zwycięsko przez najstraszliwszą z prób: bez szemrania przyjął żądanie Boga, by Mu złożył jedynaka w ofierze (por. Rdz 22, 1-18). Droga na górę Moria i ofiara, w ostatniej chwili wstrzymana przez anioła, stały się dla Abrahama prawdziwą szkołą wiary, gotowej na poniesienie największej nawet straty, byle tylko pozostać w przyjaźni z Bogiem.

Jakub

Historia Jakuba to przykład rozdźwięku między ludzkimi kalkulacjami a wiarą w Bożą opiekę. Obdarzony dużym sprytem Jakub w podstępny sposób pozbawił starszego brata Ezawu praw przysługujących pierworodnemu synowi i musiał uciec przed jego zemstą.

Uciekając z Kanaanu, Jakub przeżył niezwykle tajemnicze spotkanie z Bogiem i usłyszał od Niego obietnicę opieki. „Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję” (Rdz 28, 15). Znalazłszy jednak schronienie u swojego wuja Labana, zbieg przekonał się na własnej skórze, co to znaczy zostać oszukanym.



Czy Bóg jest rzeczywiście obecny w moim życiu?

BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA

Podstępny wuj zamiast dać mu za żonę ukochaną Rachele, podstępnie skojarzył go ze starszą córką Leą. Trafił swój na swego... Aby zdobyć Rachele, Jakub zmuszony był przez wiele lat służyć Labanowi. Zawierzył swój los Bogu i w końcu dopiął swego: pojął Rachele za żonę, doczekał się pokaźnej gromadki synów i dorobił się znacznych bogactw. W drodze powrotnej do Kanaanu stanął przed kolejnym wyzwaniem: musiał ułagodzić gniew Ezawu. Aby tego dokonać, uniżył się przed bratem, stając przed nim w postawie sługi. Umieściwszy najbliższych na końcu karawany, sam wysunął się na jej czoło, zdając się na łaskę lub niełaskę uzbrojonego po zęby brata. Zaufanie w Bożą opiekę przyniosło skutek: Ezaw potraktował go życzliwie, a Jakub wraz z rodziną osiedlił się w Ziemi Obiecanej. Jednak to, co wydawało się szczęśliwym zakończeniem burzliwych przygód, okazało się zapowiedzią kolejnego ciosu. Jakubowi przyszło zmierzyć się z tragedią rodzinną: utratą ukochanego syna Józefa.

Józef

Jako pupilek ojca zadufany w siebie Józef cieszył się jego specjalnymi względami, co wzbudzało niechęć pozostałych braci. Rozczłosczeni jego pychą, sprzedali go do Egiptu.

Tam Józef nie tylko zrobił oszałamiającą karierę, z pozycji niewolnika stając się prawą ręką faraona, lecz przede wszystkim przeszedł głęboką wewnętrzną przemianę, zawierając swoje życie Bogu. Sprzedany jako niewolnik, skazany na unicestwienie stał się narzędziem Bożej Opatrzności, kiedy po latach, już jako wszechwładny egipski minister, uratował od głodu swoją rodzinę. To zapewne doświadczenie Bożej opieki w najtrudniejszych chwilach życia uzdolniło go do przebaczenia krzywdy doznanej przed laty od braci.

Czego uczą nas patriarchowie?

Obecność, relacyjność i utrata: oto trzy filary wiary patriarchów – powiedział ks. dr Tułodziecki. To również wskazówka dla nas, na czym powinniśmy budować naszą wiarę. Czy Bóg jest rzeczywiście obecny w moim życiu? Czy o Nim pamiętam? Czy kieruję się Jego przykazaniami? Czy liczę się z Jego wolą? Czy jest dla mnie Kimś bliskim, żywym? Czy ufam Mu wtedy, gdy przychodzi cierpienie, przeciwności, kiedy nie spełniają się moje marzenia, plany? Czy wierzę, że potrafi wyprowadzić dobro z każdej sytuacji, która mnie spotyka? W Roku Wiary każde z tych pytań domaga się jasnej, zdecydowanej odpowiedzi. Tomasz Strużanowski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38